



„Wychowanie w Rodzinie” t. XVII (1/2018)

nadesłany: 05.09.2018 r. – przyjęty: 22.12.2018 r.

Małgorzata PORĄBANEK*, **Karolina KLIMCZYK****

Rola placówki opiekuńczo-wychowawczej typu rodzinnego a relacje osób osieroconych z rodzinami i opiekunami

The role of parent-type care and educational facility and relationships of orphaned persons with families and care-takers

Streszczenie

Cel: Celem niniejszej pracy jest analiza i interpretacja poznanych doświadczeń wychowanków Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej typu Rodzinnego we Włoszczowie.

Metody: Na potrzeby niniejszych badań zastosowano metodę jakościową. Posłużono się analizą narracyjną, możliwą dzięki przeprowadzeniu wywiadu częściowo ustrukturyzowanego, zawierającego określone dyspozycje zagadnień. Zgromadzone treści były niezbędne w stworzeniu i przedstawieniu studium indywidualnych przypadków.

Wyniki: Dzięki zastosowanym metodom badawczym poznano sytuację, problemy, a także plany na przyszłość młodzieży, która od wielu lat przebywa w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Rozważono również wybrane aspekty dotyczące relacji osób osieroconych z ich opiekunami. Badania, wraz z odwołaniem do literatury tematu, pozwoliły zgłębić przyczyny i skutki sieroctwa społecznego.

* e-mail: szach@interia.pl

Instytut Pedagogiki i Psychologii, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, ul. Krakowska 11, 25-029 Kielce, Polska. ORCID 0000-0003-4804-067X.

** e-mail: yadira0@op.pl

Instytut Pedagogiki i Psychologii, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, ul. Krakowska 11, 25-029 Kielce, Polska. ORCID: 0000-0002-1393-0819.

Wnioski: Niemożność realizowania przez rodzinę przypisanych jej funkcji powoduje, iż zobligowane zostają do tego określone placówki, czego przykładem może być Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza typu Rodzinnego we Włoszczowie. Wychowankowie tego miejsca wkraczają w etap dorosłości z bagażem licznych trudnych doświadczeń, co może utrudniać ich funkcjonowanie w dorosłym życiu. Dzieciństwo i okres wczesnej młodości spędzone w placówce opiekuńczo-wychowawczej sprzyja wytworzeniu silnych relacji wychowanków z ich opiekunami. Należy jednak podkreślić, że opisywana placówka nie stanowi alternatywy dla rodziny naturalnej, co jest nie tyle nieosiągalne, co nieprawidłowe z punktu widzenia roli, jaka spoczywa na istnieniu poszczególnych form pieczy zastępczej.

Słowa kluczowe: sieroctwo społeczne, rodzina, placówka opiekuńczo-wychowawcza typu rodzinnego, relacje.

Abstract

Aim: The aim of this study is to analyze and interpret the experiences of the pupils of the Family Care Facility in Włoszczowa.

Methods: For the purposes of this study, a qualitative method has been used. A narrative analysis was used, which was possible thanks to a partially structured interview, containing specific dispositions of issues. The collected content was necessary for the creation and presentation of a case study.

Results: Thanks to the applied research methods, the situation, problems and future plans of young people who have been staying in a care and educational institutions for many years are well known. Selected aspects of orphans' relationships with their carers were also considered. The research, together with reference to the literature on the subject, allowed us to explore the causes and effects of social orphanage.

Conclusions: The inability of the family to perform the functions assigned to it results in the fact that certain institutions are obliged to do so, as exemplified by the Family-type Care and Educational Centre in Włoszczowa. The pupils of this facility enter the stage of adulthood with a lot of difficult experiences, which may hinder their functioning in adult life. Childhood and the period of early youth spent in a care and educational institutions is conducive to the creation of strong relations between the children and their caregivers. It should be stressed, however, that the described organisation is not an alternative to a natural family, which is not so much unattainable, but incorrect from the point of view of the role that rests on the existence of individual forms of foster care.

Keywords: social orphanage, family, care and upbringing institution of family type, relations

Wprowadzenie

Współczesna rodzina jest narażona na szereg czynników, które mogą wpłynąć w sposób negatywny na jej strukturę i realizowane przez nią funkcje. Szczególnie ważnym problemem jest sytuacja, w której degradacji ulegają więzi, po-

między rodzicami a dziećmi. W skrajnych przypadkach doprowadza to do powstawania zjawiska sieroctwa społecznego i objęcia opieką dziecka przez instytucjonalną lub rodzinną pieczę zastępczą. Czas spędzony w innym miejscu niż dom rodzinny może być dla jednostki osieroconej czymś niezwykle trudnym, generującym poczucie osamotnienia. Wykształcają się wówczas więzi, pomiędzy wychowankami a ich opiekunami w konkretnej formie pieczy zastępczej. Relacje między dziećmi a ich rodzicami biologicznymi mogą ulegać w tym czasie poprawie lub osłabieniu, co nierzadko zależy od zaangażowania rodziców i chęci zmiany dotychczasowej sytuacji. Metoda jakościowa, która została zastosowana na potrzeby niniejszego artykułu odnosić się będzie zarówno do wspomnianych relacji, jak i ogólnego położenia wychowanków placówki opiekuńczo-wychowawczej typu rodzinnego, przez które można rozumieć także ich problemy, marzenia i plany na przyszłość.

Współczesne znaczenie rodziny

Próby zdefiniowania pojęcia: „rodziny” podejmowało wielu badaczy. Rozważania na jej temat można znaleźć już w Biblii, w której rodzinę traktowano jako najmniejszą komórkę społeczną, a tym samym podstawowy element ludzkiego życia. Zmieniające się warunki, szeroko rozumiany rozwój cywilizacyjny doprowadził do licznych przeobrażeń rodziny – jednakże w literaturze do lat współczesnych, można spotkać się z niezwykle ważną rolą, jaką rodzina pełni w ludzkiej egzystencji. W okresie starożytności – sam Arystoteles podkreślał, jak priorytetową rolę odgrywa rodzina w życiu społeczeństwa, a August Comte określał ją jako najważniejszą komórkę społeczną, na której oparte jest całe społeczeństwo¹. Rodzina stanowi przedmiot badań wielu nauk, takich jak między innymi pedagogika, socjologia, psychologia, antropologia, demografia, prawo czy medycyna. Każda z wymienionych dyscyplin podkreśla niezwykle ważne znaczenie rodziny w egzystencji każdego człowieka. Realizuje ona szereg funkcji, które są niezbędne do życia. Ponadto, przekazuje określony system wartości, rozpoczyna proces wychowania dziecka, przygotowania do życia, a także nauki, pracy i uczestnictwa w kulturze². Odwołując się do definicji przedstawionej przez Marię Ziemiską:

„[...] rodzina jest małą naturalną grupą społeczną, w której centralnymi rolami są role matki i ojca, stanowiącą całość względnie trwałą, podlegającą dynamicznym przekształceniom, opartą na zastanych tradycjach społecznych oraz nowotworzonych własnych obyczajach”³.

¹ J. Izdebska, *Dziecko – dzieciństwo – rodzina – wychowanie rodzinne – Kategorie pedagogiki rodziny w perspektywie pedagogiki personalistycznej*, Wydawnictwo Niepaństwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Białymstoku, Białystok 2015, s. 99.

² Tamże.

³ M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1975, s. 37.

Zbigniew Tyszka określił rodzinę, jako „[...] instytucję i zarazem grupę społeczną opartą na więziach małżeńskich, więziach pokrewieństwa, powinowactwa lub adopcji”⁴. Według Stanisława Kawuli rodzina stanowi „[...] grupę społeczną i wychowawczą (czasem społeczno-wychowawczą, małą zbiorowość, grupę pierwotną i grupę odniesienia – najczęściej opartą na podstawach naturalnych (pokrewieństwo) bądź adopcji”⁵. Rodzina stanowi najważniejsze środowisko, w którym młody człowiek dorasta. W środowisku rodzinnym ma miejsce znaczna część procesów socjalizacyjnych. Można zatem zauważyć, że rodzina jest pierwszym środowiskiem społecznym z jakim dziecko ma do czynienia – jest również otoczeniem, niezwykle ważnym ze względu na fakt dostarczania pierwszych doświadczeń, procesów wzajemnych interakcji oraz wymiany konkretnych bodźców, pomiędzy osobami, które ją tworzą⁶. Następujące w rodzinie wychowanie z kolei przyczynia się do stworzenia jednostce takich warunków, w których możliwy będzie jak najbardziej harmonijny i wielostronny rozwój, istotny nie tylko dla niej samej, ale i całego społeczeństwa⁷. Rodzina stanowi przede wszystkim środowisko wychowawcze, które tworzone jest zarówno przez oddziaływania zamierzone, jak i samorzutne, mające pozytywny charakter i zmierzające do rozwoju. Dziecko, które uczestniczy w codziennych, naturalnych sytuacjach oraz w bezpośrednich interakcjach, pomiędzy członkami rodziny – ma możliwość przyswajania podstawowej wiedzy o świecie, określonego systemu wartości, norm moralnych, poznawania sposobu zaspokajania własnych potrzeb, rozwijania zdolności, zainteresowań i aspiracji. W środowisku wychowawczym rodziny ma miejsce proces dwustronnego komunikowania się, pomiędzy małżonkami, pomiędzy rodzicami a dziećmi, między rodzeństwem⁸.

Dzieci stanowią integralną część rodziny – rodzice są zatem zobowiązani do zapewnienia im godnych warunków do właściwego i harmonijnego rozwoju. Wszelkie działania w tym obszarze wiążą się z właściwym wypełnianiem licznych funkcji rodziny, a tym samym działaniem w ramach tak ważnych procesów, jak socjalizacja i wychowanie. W rodzinie wytwarzają się relacje, mogące przekładać się na inne sfery życia wszystkich jej członków.

⁴ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny w Polsce*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1990, z. 3–4, s. 234.

⁵ S. Kawula, J. Brągiel, A.W. Janke, *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, s. 13.

⁶ J. Boguski, „Kryzys rodziny” w świetle koncepcji socjalizacji J.J. Arnetta oraz J.D. Harris, [w:] Cz. Kępski (red.), *Opieka i wychowanie w rodzinie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2003, s. 54–55.

⁷ L. Zbiorczyk, *Wychowanie w domu rodzinnym*, [w:] H. Cudak (red.), *Wychowanie w rodzinie współczesnej w świetle zagrożeń i wsparcia społecznego*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego, Piotrków Trybunalski 1999, s. 173.

⁸ J. Izdebska, *Dziecko – dzieciństwo – rodzina...*, dz. cyt., s. 101.

Kiedy środowisko rodzinne zawodzi – zjawisko sieroctwa społecznego

Termin: „sieroctwo” z upływem lat uległ wielu przeobrażeniom. Do lat 60. XX wieku to określenie było używane w odniesieniu do dzieci, które utraciły rodziców w wyniku śmierci. Dzieci te określano na ogół mianem: „sierot naturalnych” lub „biologicznych”⁹. Obecnie uwzględnia się przerwanie więzi pomiędzy rodzicami a dziećmi również z innych powodów, co generuje stosowanie pojęcia: „sieroctwa społecznego”. Zdaniem Alicji Szymborskiej stanowi ono:

„[...] obiektywną sytuację, której wspólnymi elementami są: brak opieki i oddziaływań wychowawczych ze strony żyjących rodziców w stosunku do swego dziecka, a także fakt długotrwałego pobytu dziecka w środowisku innym niż dom jego rodziców, połączony z brakiem kontaktów lub kontaktem niewystarczającym pomiędzy dzieckiem a rodzicami”¹⁰.

Sylwia Badora natomiast sieroctwem społecznym określa:

„[...] szczególnie psychologiczny i społeczny stan, w jakim znalazło się dziecko, które charakteryzuje się pozbawieniem go opieki przez rodziców i przejęciem tej opieki przez inne osoby lub instytucje, przy czym kontakt z rodzicami jest niedostateczny lub nie ma go wcale”¹¹.

Współczesna literatura określa sieroctwo jako zjawisko biopsychiczne, które wyraża się w określonym układzie stosunków, istniejących pomiędzy rodzicami a ich dziećmi. Zjawisku temu towarzyszy pewien stan, w którym dana jednostka pozbawiona jest naturalnego środowiska własnej rodziny¹².

Przyczyn sieroctwa społecznego upatruje się w różnych problemach, z którymi może borykać się współczesna rodzina. Można odnieść się do przyczyn makrospołecznych (zewnętrznych), które są wynikiem ogólnej sytuacji społeczno-ekonomicznej i zjawisk, takich jak bezrobocie czy też trudna sytuacja materialna. Jednakże sieroctwo społeczne determinowane być może, również przez czynniki mikrospołeczne (wewnętrzne), przez które należy rozumieć wszelkie negatywne zjawiska, rozgrywające się wewnątrz danej rodziny (np. alkoholizm, przemoc).

⁹ M. Ruskowska, *Rodzina zastępcza jako środowisko opiekuńczo-wychowawcze*, Wydawnictwo Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa 2013, s. 38.

¹⁰ A. Szymborska, *Sieroctwo społeczne*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1969, s. 13.

¹¹ S. Badora, *Teoretyczne aspekty sieroctwa i jego opiekuńczej kompensacji*, [w:] S. Badora, D. Marzec (red.), *System opieki kompensacyjnej w zjednoczonej Europie*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2002, s. 72–73.

¹² T.E. Olearczyk, *Sieroctwo i osamotnienie. Pedagogiczne problemy kryzysu współczesnej rodziny*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej Ignatium, Kraków 2007, s. 102.

Sieroctwo społeczne zawsze będzie ściśle wiązało się z osamotnieniem dziecka, które nie posiada charakterystycznej więzi z rodzicami, odnoszącej się do relacji rodzice – dzieci. Dziecko, które nie posiada właściwych relacji z rodzicami biologicznymi często bywa niezwykle spragnione miłości, poczucie wsparcia, pewnej aprobaty ze strony osób dorosłych. Może to przynieść negatywne skutki w przyszłości, determinując zniekształcony obraz własnego „Ja” u osoby osieroconej. Charakterystycznym elementem mogą być wówczas widoczne problemy w relacjach społecznych bądź zaburzenia na gruncie emocjonalnym¹³.

Niewłaściwe relacje dzieci z ich biologicznymi rodzicami często stanowią przyczynę licznych deficytów na tle intelektualnym, psychicznym czy społecznym. Poczucie odrzucenia ze strony osób tak bliskich zawsze stanowi silną ingerencję w psychikę dotkniętej tą sytuacją jednostki. Odbudowanie tych więzi jest bardzo trudne, a w wielu przypadkach wręcz niemożliwe. Ogromna rola spoczywa wówczas na instytucjach i osobach w nich działających, które podejmują szereg czynności ukierunkowanych na odbudowę wspomnianych relacji, co w większości przypadków jest tożsame z powrotem dziecka do rodziny naturalnej.

Placówka opiekuńczo-wychowawcza typu rodzinnego – alternatywa dla relacji w rodzinie?

Zgodnie z Ustawą z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej:

„[...] system pieczy zastępczej to zespół osób, instytucji i działań mających na celu zapewnienie czasowej opieki i wychowania dzieciom w przypadkach niemożności sprawowania opieki i wychowania przez rodziców”¹⁴.

Należy zastanowić się zatem, czy wchodzące w skład owego systemu instytucje mogą być uznawane za alternatywę dla rodziny naturalnej? Samo określenie „zastępczy” wpływać może na postrzeganie tego typu form pomocy. Zdaniem Przemysława Gąsiora istnieją trzy stanowiska, które dotyczą zastępczego rodzicielstwa. Pierwsze wiąże się ze stworzeniem dziecka „nowego” domu oraz „nowej rodziny”. Drugie z kolei podkreśla tymczasowy charakter rodziny zastępczej. Trzecie natomiast nawiązuje do pewnej biurokracji i resortyzmu, gdzie dzieci zastępuje się liczbą o czym świadczyć może liczba wychowanków i ich koszty utrzymania¹⁵.

¹³ T. Rongińska, *Obraz własnego Ja dzieci osieroconych*, [w:] M. Heine, G. Gajewska (red.), *Sieroctwo społeczne i jego kompensacja*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego, Zielona Góra 1999, s. 58–59.

¹⁴ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. 2018, poz. 998), art. 2.

¹⁵ R. Adamczewski, *Cóż znaczy (dla mnie) dzisiaj być rodzicem zastępczym? Próba autonarracji*, [w:] R. Szczepanik, J. Wawrzyniak (red.), *Opieka i wychowanie w instytucjach wsparcia spo-*

Placówka opiekuńczo-wychowawcza typu rodzinnego stanowi jedną z form instytucjonalnej pieczy zastępczej. Mogą się w niej wychowywać dzieci w różnym wieku, także te dorastające, jak i usamodzielniające się. Jej atutem jest fakt, że zapewnia opiekę licznemu rodzeństwu. Do zadań tego typu placówki należy współpraca z koordynatorem rodzinnej pieczy zastępczej oraz asystentem rodziny¹⁶. Opisywanym miejscem kieruje dyrektor, decydujący o zatrudnieniu pozostałych pracowników (potencjalnym pracownikiem może być osoba z nim spokrewniona, spowinowacana lub jego małżonek)¹⁷. Należy podkreślić, że w placówce opiekuńczo-wychowawczej typu rodzinnego jednocześnie nie może przebywać więcej niż 8 dzieci lub osób usamodzielniających się, co reguluje odpowiednie ustawodawstwo¹⁸. Właściwości miejsca, jak i stosunkowo niewielka ilość dzieci, jakie mogą w nim przebywać podkreślają znaczenie określenia „rodzinny” jako typ tejże placówki. Nietrudno wówczas o refleksję, związaną z możliwością wytworzenia się silnych relacji, pomiędzy wychowanymi a osobami działającymi w placówce.

Warto rozważyć aspekt, związany z możliwościami, które otrzymuje dziecko trafiające do instytucjonalnej pieczy zastępczej. Wiadome jest, że w takiej sytuacji ma ono zabezpieczone podstawowe potrzeby, jest otoczone troską, objęte opieką medyczną oraz szeregiem działań o charakterze wychowawczym i edukacyjnym. Według Marii Kolankiewicz i Marcina Poncyliusza „[...] najtrudniejszym, a zarazem podstawowym zadaniem jest nawiązanie relacji zaufania, które pozwoli odzyskać wiarę w drugiego człowieka i zbudować poczucie własnej wartości”¹⁹. Należy jednak podkreślić, że środowisko placówki opiekuńczo-wychowawczej już w samym założeniu określane jest jako środowisko czasowe, co nie zmienia faktu, że wielu wychowanków może przebywać tam kilka lub nawet kilkanaście lat. Współcześnie podkreśla się, że wspomniany czas powinien być, jak najkrótszy z uwagi na podejmowanie działań mających na celu powrót dziecka do rodziny naturalnej bądź umieszczenie go w rodzinie adopcyjnej. Jednakże należy przy tym zauważyć, że podejmowanie czynności mających na celu leczenie zaburzonych relacji rodzinnych, a tym samym budowanie zaufania w nowych środowiskach wychowawczych nierzadko stanowią niezwykle długotrwałe procesy²⁰.

Nie można stwierdzić, że placówka opiekuńczo-wychowawcza typu rodzinnego może być alternatywą dla rodziny naturalnej. Zastąpienie dziecka rodziców jest nie tyle czymś nieosiągalnym, co nieprawidłowym z punktu widzenia istnieje-

lecznego. Diagnoza i kierunki rozwoju, Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź 2012, s. 60.

¹⁶ Ustawa o wspieraniu rodziny..., dz. cyt., art. 102.

¹⁷ Tamże, art. 99.

¹⁸ Tamże, art. 95.

¹⁹ M. Kolankiewicz, M. Poncyliusz, *Młodzi dorośli opuszczający placówki opiekuńczo-wychowawcze i rodziny zastępcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2016, s. 35.

²⁰ Tamże.

nia pieczy zastępczej i jej roli, generowanej przez odpowiednie akty prawne. Na placówkach opiekuńczo-wychowawczych typu rodzinnego, jak i innych formach pieczy zastępczej ciąży jednak szereg zadań. W sytuacji przebywania wychowanka w tego typu miejscu przez lat kilka bądź kilkanaście – działania zmierzające do powrotu do rodziny naturalnej, przekształcają się w działania, których celem jest przygotowanie jednostki do samodzielności w późniejszych etapach jej życia. Nie da się tego właściwie zrealizować bez uprzedniego wytworzenia prawidłowych relacji, opartych na poczuciu bezpieczeństwa i zaufaniu.

Zastosowane metody badawcze

Na potrzeby niniejszego artykułu użyto metody jakościowej, zmierzającej do poznania doświadczeń i przeżyć wychowanków Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej typu Rodzinnego we Włoszczowie. Posłużono się wywiadem częściowo ustrukturyzowanym, zawierającym ustalone dyspozycje zagadnień, które należało poruszyć. Wśród nich znajdowały się głównie aspekty związane z relacjami, jakie łączą wychowanków wspomnianej placówki z opiekunami, a także rodzicami. Rozmówcy byli pytani również o marzenia, plany na przyszłość, posiadany autorytet, swoje mocne i słabe strony. Pytania ulegały modyfikacjom, w zależności od prowadzonej rozmowy.

Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza typu Rodzinnego działa od 2003 roku. W chwili przeprowadzania badań liczyła ona trzy wychowanki. Z każdą z nich przeprowadzono rozmowę, na której podstawie stworzono studium indywidualnego przypadku. Na potrzeby badań zmienione zostały imiona rozmówczyń.

Przypadek 1. Dominika (potrzeba samodzielności, wsparcie ze strony opiekunów)

Dominika jest już dorosłą osobą, ma 19 lat i uczy się w trzeciej klasie technikum informatycznego. W placówce opiekuńczo-wychowawczej typu rodzinnego przebywa od samego początku jej powstania, czyli od 2003 roku. Trafiła do placówki w wieku 5 lat, wraz z młodszą o dwa lata siostrą – Martyną. Rodzice dziewczynek zmagali się z zaburzeniami psychicznymi oraz z wyjątkowo trudną sytuacją materialną. W wyniku problemów zdrowotnych nie byli w stanie należycie opiekować się dziećmi. Dominika większość swojego dotychczasowego życia spędziła we włoszczowskiej placówce.

Dominika potrafi dostrzec momenty, w których mogła liczyć na swoich opiekunów prawnych, o czym świadczyć może wypowiedź:

„Przypomniała mi się sytuacja, kiedy nie chcieli mnie przyjąć do pracy. Pamiętam, że ciocia mnie wtedy bardzo wspierała. No, ale co, poszukałam w końcu innej i znalazłam. Takie jest życie...”.

Problemy związane z wejściem w dorosłe życie, kształtowanie swojej przyszłości bądź zdobywanie środków, niezbędnych do funkcjonowania mogą towarzyszyć każdemu z nas. W przypadku osób, przebywających w instytucjach, mających na celu zapewnienie należytej opieki w okresie dzieciństwa i dorastania – wspomniane trudności potęguje fakt częstego braku wsparcia i motywacji ze strony rodziców biologicznych. Ogromna rola spoczywa wówczas na opiekunach, którzy powinni dołożyć wszelkich starań do odkrywania i rozwijania zasobów wychowanka.

Dominika pozytywnie ocenia swoje relacje z opiekunami:

„Nasz kontakt oceniam bardzo dobrze. Czasem mnie ciocia zdenerwuje, to ja wychodzę. Ja potem wracam i jest już okej. A z wujkiem to ja nigdy nie miałam żadnych spieć”.

Dominika nie mówi zbyt wiele o relacjach, które łączą ją z rodzicami biologicznymi: „Z rodzicami widuję się raz na jakiś czas, rozmawiamy też przez telefon. Oprócz tego normalnie się widujemy”. Z dodatkowych informacji wiadomo również, że rodzice gdy tylko posiadają taką możliwość – składają córkom wizyty. Odnośnie do relacji z siostrą Dominika wypowiedziała się następująco: „Z siostrą czasami da się dogadać, ale niezbyt często się to zdarza niestety”.

Wychowanka placówki na pytanie dotyczące cech, jakie ceni w ludziach odpowiedziała następująco:

„Zwracam uwagę na charakter w ludziach – czy ktoś potrafi się ze mną dogadać, a ze mną dogadać się jest ciężko. Sama nie wiem, czy ktoś musi mieć taki charakter jak, ja, czy może zupełnie przeciwny. Różnie to bywa”.

Posiadanie odpowiednich wzorców stanowi podstawę do harmonijnego i pełnego rozwoju. W aspekcie posiadania autorytetu – Dominika wypowiedziała się w sposób następujący: „Jeśli chodzi o autorytet, po części, to ciocia. W końcu z nami wytrzymuje jednak, a to czasem bardzo trudne”. Interpretując dotychczasowe doświadczenia dziewczyny – należy zauważyć, że potrafi ona dostrzegać wysiłek innych osób, w tym przypadku dyrektora placówki, który jest jej prawnym opiekunem.

Dominika na pytanie odnośnie do planów, jak i marzeń związanych z przyszłością wypowiedziała się w niniejszy sposób:

„No to tak: będę miała firmę, będę mieszkać sama w swoim pięknym mieszkaniu. Będę zatrudniać mądrych ludzi. Mam taki pomysł na super nowoczesną firmę informatyczną. Myślę, że to marzenie, które da się spełnić”.

Mimo wielu przeżyć, Dominika ma swoje marzenia, związane zarówno z rozwojem kariery zawodowej, jak i życia osobistego. Pragnie mieć własny

dom, poczucie stabilizacji i szczęścia. Zauważyć również należy, że plany na przyszłość nie odbiegają od umiejętności dziewiętnastolatki, co potwierdza jej dużą świadomość, odnośnie do własnych umiejętności i kompetencji.

Przypadek 2. Martyna (żał, nieufność)

Martyna ma 17 lat, przebywa w Placówce Opiekuńczo-Wychowawczej typu Rodzinnego, wraz ze starszą siostrą – Dominiką od 2003 roku. Trafiała do Placówki z powodu niewydolności wychowawczej rodziców i towarzyszącej temu choroby psychicznej. Siedemnastolatka uczy się w szkole zawodowej o profilu cukiernika.

Martyna jest osobą bardzo skrytą, niechętnie wdającą się w rozmowę z osobami, których nie zna. Na zadawane pytania odpowiadała zdawkowo, nie koncentrując się na odczuwanych emocjach i dotychczasowych przeżyciach. Z informacji zebranych na skutek rozmów z pozostałymi wychowankami placówki, jak i opiekunem prawnym dziewczyny wynika, że boryka się ona z zaburzeniami zachowania i emocji. Stale podejmowane są działania, mające na celu poprawę tej sytuacji.

Odpowiedzi Martyny na pytania, które dotyczyły jej relacji z innymi osobami były bardzo krótkie. Odnośnie do relacji z opiekunami dziewczyna wypowiedziała się następująco: „W porządku, jest dobrze, na ogół się dogadujemy”.

Z kolei na pytanie, które dotyczyło więzi łączących ją z rodzicami biologicznymi, stwierdziła jedynie: „Relacje te są złe”. Nie chciała rozwinąć dalej tej wypowiedzi. Zachowanie to może mieć wiele przyczyn, wynikać zarówno z osobowości wychowanki placówki, jak i dotychczasowych przeżyć, które mimo upływu lat – dalej mogą być dla niej niezwykle trudne. W momencie usłyszenia pytania dotyczącego posiadania autorytetu Martyna odpowiedziała: „Nie ma w moim życiu takiej osoby”.

Ciekawym aspektem jest jednak kwestia związana z planami na przyszłość i marzeniami dziewczyny. Jej odpowiedź na pytanie z tym związane, mimo iż tak jak pozostałe była bardzo zwięzła: „Chcę mieć pracę, dom i dwójkę dzieci”, to jednak pozostawia nas z pewną refleksją. Odpowiedź Martyny jest skoncentrowana na pewnym schemacie, który towarzyszyć może jej indywidualnemu sposobowi postrzegania dorosłego życia jako koncentrującego się w obrębie domu rodzinnego.

Przypadek 3. Klaudia (dojrzałość, próby poradzenia sobie z trudnościami)

Klaudia jest siedemnastoletnią dziewczyną, która uczęszcza do 2 klasy liceum ogólnokształcącego. W Placówce Opiekuńczo-Wychowawczej typu Rodzinnego we Włoszczowie, przebywa od 2004 roku. Wraz z nią w placówce przebywała także dwójka jej braci, którzy na skutek licznych trudności wychowawczych, zostali przeniesieni do innej placówki.

Oderwanie Klaudii od rodziny naturalnej było spowodowane alkoholizmem matki – ojciec nie angażował się w opiekę nad córką. Dziewczyna nie ma zbyt bliskich kontaktów z rodzicami, jak sama określa:

„Relacji z rodzicami nie mam jakichś dobrych. Taty nie znam. Z mamą kontakt mam jedynie sporadyczny. Na ogół są to rozmowy przez telefon. W każdym razie raczej nie są to relacje bliskie, jak z bliską osobą. Mam braci, z którymi mam częsty kontakt, zarówno osobisty, jak i telefoniczny”.

Rozmawia z matką sporadycznie, na ogół przez telefon, bardzo rzadko mają miejsce spotkania osobiste. Po pojawieniu się Klaudii w placówce, jej relacje z matką zaczęły stopniowo zanikać, kobieta nie wywiązywała się ze swojej roli, ponadto nie poczyniła starań do odzyskania całkowitej władzy rodzicielskiej. Doświadczenia dziewczyny spowodowały, że nie czuje do rodziców przywiązania emocjonalnego. Klaudia pozostaje jednak w stałych relacjach ze starszymi braćmi, ma z nimi kontakt osobisty oraz telefoniczny. Jako rodzeństwo – cała trójka narażona była na szereg konsekwencji, spowodowanych brakiem odpowiedniej opieki ze strony rodziców. Wspólny problem w tym przypadku mógł zacieśnić ich więzi. Relacje z opiekunami Klaudia określa jako pozytywne uznając, że:

„Oceniam mój kontrakt z ciotką i wujkiem, jako dobry. Dogadujemy się. Może z ciotką mamy różne charaktery, ale obydwie staramy się nad sobą pracować w tej kwestii”.

Nastolatka świadomie mówi o zaletach, jakie posiada:

„Moją mocną stroną jest to, że mam łatwość przyswajania wiedzy. Oprócz tego jestem osobą, która w jakichś sytuacjach rozpoczyna mówić, kiedy na przykład inni z jakichś przyczyn przed tym uciekają. Oprócz tego, też opanowanie”.

Klaudia zwróciła również uwagę na jej trudności, wynikające z braku asertywności w sytuacjach, które tego wymagają: „Ja na przykład często nie potrafię być asertywna. Nie potrafię niekiedy komuś czegoś powiedzieć, by go nie zranić”.

Plany i marzenia nastolatki związane z przyszłością oscylują w kategoriach, związanych z przebywaniem z drugim człowiekiem. Warto przytoczyć następujący cytat:

„Jeśli chodzi o zawód, to nie mam konkretnego, wymarzonego zawodu. Na pewno chciałabym pracować z ludźmi. No, a w przyszłości to chciałabym mieć dużo dzieci, ogólnie dużą rodzinę. No, a co do tych dzieci to może nie jakoś bardzo dużo, ale tak przynajmniej trójkę”.

Klaudia bardzo chciałaby w przyszłości znaleźć zawód, oparty na pracy z drugim człowiekiem. Ponadto, marzy o założeniu dużej rodziny. Świadczyć to może o wzorach zachowania, które zaobserwować mogła w placówce, w której relacje mogły przypominać te towarzyszące relacjom charakterystycznym dla kochającej się, wielodzietnej rodziny.

Różne osobowości – te same pragnienia? – omówienie przeprowadzonych badań

Przeprowadzone badania i zaprezentowane powyżej studium indywidualnych przypadków wskazują na różne możliwości funkcjonowania wychowanków Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej typu Rodzinnego we Włoszczowie. Wpływać mogą na to, zarówno inne przeżycia i doświadczenia, jak i próby radzenia sobie z tymi sytuacjami. Dużą rolę odgrywać może także sama osobowość każdej z wychowanek placówki.

Należy zauważyć, że wieloletni pobyt w placówce opiekuńczo-wychowawczej i niemożność powrotu do rodzin naturalnych znacząco wpłynęła na osłabienie więzi osób osieroconych z ich osobami naturalnymi. Każda z dziewcząt określiła w sposób poprawny swoje relacje z opiekunami, jedna z nich nazwała dyrektora placówki autorytetem, co świadczyć może o wytworzeniu się silnych relacji, mogących w pewien sposób rekompensować odcięcie od rodziny naturalnej. Warto odnieść się również do aspektu, związanego z marzeniami i planami na przyszłość, który jest znaczącą częścią życia każdej z rozmówczyń. Każda z dziewcząt widzi siebie w przyszłości jako osobę realizującą konkretne role, zarówno na gruncie zawodowym, jak i rodzinnym.

Podsumowanie

Opieka nad dzieckiem osieroconym stanowi wyzwanie dla placówek działających w ramach instytucjonalnych form pieczy zastępczych. Dziecko osierocone stając się nagle odizolowane od rodziny naturalnej – często może nie rozumieć sytuacji, w której się znalazło, a tym samym konieczności zastosowania tego typu działań. Badania pozwalają na zaobserwowanie, że mimo podejmowania działań, zmierzających do ponownego włączenia dziecka do rodziny naturalnej – wiele takich poczynań nie przynosi zamierzonych rezultatów. Dzieci są wówczas zmuszone dorastać w środowisku innym, niż ich najbliżsi krewni. Powinno się wprowadzać rozwiązania, zmierzające do wspierania opiekunów prawnych jednostek osieroconych. W kształtowanie rozwoju dziecka powinni wówczas nie być zaangażowani jedynie opiekunowie, ale także przedstawiciele innych instytucji – nauczyciele, pedagodzy, pracownicy socjalni.

Dla dzieci i młodzieży znajdującej się w trudnej sytuacji, wynikającej z niemożności opieki sprawowanej przez ich rodziców biologicznych – należy tworzyć takie miejsca, które będą działały z myślą o jak najbardziej harmonijnym rozwoju wychowanków, a tym samym w miarę możliwości – do odbudowania więzi pomiędzy dziećmi a ich rodzicami biologicznymi. Warto dążyć również do wychowywania dzieci osieroconych w placówkach z mniejszą ilością wychowanków (np. placówki opiekuńczo-wychowawcze typu rodzinnego) lub w rodzinnej pieczy zastępczej. Pozwoli to na zapewnienie większej uwagi każdemu z wychowanków, a tym samym zindywidualizowanie jego obecnej sytuacji. Opiekunowie poprzez zapewnianie wychowankom opieki powinni działać z myślą o podnoszeniu ich poczucia własnej wartości, kształtowaniu odpowiednich wzorców moralnych oraz dążeniu do właściwego toku tak ważnych procesów, jak wychowanie i socjalizacja.

Powinno się prowadzić szeroko rozumiane działania wspierające rodzinę, co zapobiegałoby tworzeniu się zjawiska sieroctwa społecznego. Należy kłaść większy nacisk na podkreślanie ogromnej roli środowiska rodzinnego we współczesnych realiach. Społeczeństwo powinno być także bardziej uwrażliwiane na zdarzenia, w których dzieci są pozbawione należytego wsparcia ze strony rodziców – posłużyć może temu organizowanie kampanii społecznych, ale także szeroko rozumiana współpraca pomiędzy instytucjami, takimi jak między innymi szkoła, ośrodki pomocy społecznej, szpitale czy poradnie psychologiczno-pedagogiczne.

Bibliografia

- Adamczewski R., *Cóż znaczy (dla mnie) dzisiaj być rodzicem zastępczym? Próba auto-narracji*, [w:] R. Szczepanik, J. Wawrzyniak (red.), *Opieka i wychowanie w instytucjach wsparcia społecznego. Diagnoza i kierunki rozwoju*, Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź 2012.
- Badora S., *Teoretyczne aspekty sieroctwa i jego opiekuńczej kompensacji*, [w:] S. Badora, D. Marzec (red.), *System opieki kompensacyjnej w zjednoczonej Europie*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2002.
- Boguski J., „Kryzys rodziny” w świetle koncepcji socjalizacji J.J. Arnetta oraz J.D. Harris, [w:] Cz. Kępski (red.), *Opieka i wychowanie w rodzinie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2003.
- Izdebska J., *Dziecko – dzieciństwo – rodzina – wychowanie rodzinne – Kategorie pedagogiki rodziny w perspektywie pedagogiki personalistycznej*, Wydawnictwo Niepaństwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Białymstoku, Białystok 2015.
- Kawula S., Brągiel J., Janke A.W., *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009.
- Kolankiewicz M., Poncyliusz M., *Młodzi dorośli opuszczający placówki opiekuńczo-wychowawcze i rodziny zastępcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2016.

- Olearczyk T.E., *Sieroctwo i osamotnienie. Pedagogiczne problemy kryzysu współczesnej rodziny*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej Ignatium, Kraków 2007.
- Rongińska T., *Obraz własnego Ja dzieci osieroconych*, [w:] M. Heine, G. Gajewska (red.), *Sieroctwo społeczne i jego kompensacja*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego, Zielona Góra 1999.
- Ruszkowska M., *Rodzina zastępcza jako środowisko opiekuńczo-wychowawcze*, Wydawnictwo Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa 2013.
- Szyborska A., *Sieroctwo społeczne*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1969.
- Tyszka Z., *Socjologia rodziny w Polsce*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1990, z. 3–4.
- Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. 2018, poz. 998).
- Zbiorek L., *Wychowanie w domu rodzinnym*, [w:] H. Cudak (red.), *Wychowanie w rodzinie współczesnej w świetle zagrożeń i wsparcia społecznego*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego, Piotrków Trybunalski 1999.
- Ziemska M., *Rodzina a osobowość*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1975.